

Wiosna obudziła misia.
Motyl mu na nosie przysiadł.
– Wstań, niedźwiadku! Podaj łapkę.
Zdejmij futro, szal i czapkę!
– Aaaaaaa! – miś ziewnął, wyszedł z jamy.
– Cześć, motylku nakrapiany.
Obudziłeś już borsuka?
Bo już wiosna do drzwi puka!
Borsuk wachał kwiat sasanki
i z krokusów robił wianki.

– Zaraz włożę je na głowę
pięknej pani borsukowej!
Obudziły się świstaki,
przyleciały śliczne ptaki:
boćki, gęsi i kukułki.
– Fruń, skowronku, po jaskółki!
Kwitną bazie i pierwiosnki:
– Chcemy słonka! Chcemy wiosny!
Wtem zaspany jeź nadchodzi.
– Gdzie jest... zima? O co chodzi...?